

Sygn. akt III KK 161/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cezar

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 sierpnia 2017 r.,
sprawy A.B.
uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 20 grudnia 2016 r.,
sygn. akt XI Ka (...),
utrzymującego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 11 lutego 2016 r.,
sygn. akt II K (...),

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r., XI Ka (...), po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej – K.P., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 11 lutego 2016 r., II K (...), uniewinniający A.B. od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k., opisanego w ten sposób, że oskarżony w dniu 2 maja 2011 roku w S. , woj. (...), kierując samochodem osobowym marki P. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że ruszył pojazdem z zawieszonym na drzwiach pieszym K.P., a następnie utracił panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem,

zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w przepust betonowy, co spowodowało przemieszczenie pojazdu w kierunku słupka ogrodzeniowego i zgniecenie głowy oraz górnej części tułowia pieszego znajdującego się pomiędzy karoserią samochodu, a sztywną nieruchomą przeszkodą, w następstwie czego pieszy doznał obrażeń ciała w postaci: zmiążdżenia głowy po prawej stronie z wymóżdżeniem, zmiążdżenia szyi, rozległej rany miażdżonej górnej części tułowia po lewej stronie, drobnej rany tłuczonej w zakresie lewej kończyny górnej, rozerwania więzozrostu obojczykowo- barkowego lewego, złamania prawej łopatki, oraz wyrostków kolczystych w zakresie kręgów Th 1-5, całkowitego rozerwania kręgosłupa między Th6/Th7 oraz złamania żeber - jednego po lewej stronie oraz pięciu po stronie prawej - z rozerwaniem opłucnej ściennej, wylewów krwawych w mięśniach górnej części grzbietu, charakterystycznych otarć naskórka w zakresie szyi, górnej części tułowia oraz prawej kończyny dolnej i odwarstwienia skóry od powięzi mięśni w zakresie bocznej powierzchni podudzia po prawej stronie, które to obrażenia skutkowały jego zgonem.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił:

1. bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 pkt 2 k.p.k. „polegającą na wydaniu przez sąd odwoławczy wyroku utrzymującego wyrok Sądu I w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy był nieuprawniony do jego ferowania, tj. przez rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w ramach skargi oskarżyciela dotyczącej występkę z art. 177 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić do uznania, że oskarżony poruszając się pojazdem z prędkością uniemożliwiającą bezpieczne odłączenie się K.P. od kierowanego przez niego pojazdu musiał godzić się, że podczas dalszej jazdy mogą u pokrzywdzonego powstać obrażenia ciała, a nawet, że zachowanie jego może spowodować śmierć pokrzywdzonego, co winno skutkować uznaniem, że prawidłowa subsumpcja wykracza poza występek wypadku drogowego, do którego znamion należy nieumyślność w zakresie skutków działania kierowcy, a co za tym idzie, uznania, że sprawa wykracza poza kognicję Sądu Rejonowego,
2. rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.: art 433 § 2 i art 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przez Sąd II instancji

wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, a ponadto ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów stawianych w środku odwoławczym oraz niewskazaniu, które dowody przyjęte za podstawę orzeczenia przesądziły, że wersja podawana przez oskarżonego nie jest sprzeczna z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza:

- art 4, 7 k.p.k., przez dokonanie jednostronnej, dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu ustaleń przemawiających za tezą, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, w sytuacji gdy z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że oskarżony od samego momentu ruszenia zdawał sobie sprawę, że ciągnie pieszego trzymającego się pojazdu i przyspieszając do takiej prędkości, która uniemożliwiała samodzielne bezpieczne odłączenie się pieszego od pojazdu, musiał się godzić, iż dalsze kontynuowanie jazdy może spowodować tragiczne skutki w postaci śmierci pieszego, a pomimo tego kontynuował jazdę i nadal przyspieszał,
- art. 4, 7 k.p.k., polegającą na gołosłownym uznaniu, że przeprowadzenie istotnych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy polegających na wywołaniu eksperymentu procesowego mającego na celu ustalenie możliwych sposobów trzymania się przez pokrzywdzonego karoserii samochodu, przy jednoczesnym sprawdzeniu możliwości zadawania przez pokrzywdzonego ciosów lub ingerowania w tor jazdy pojazdu kierowanego przez oskarżonego, nie jest konieczne dla ustalenia, czy K.P. dokonywał w trakcie jazdy bezpośredniego zamachu na dobra A.B.,
- art. 7 k.p.k., polegającą na pominięciu w procesie wyrokowania istotnych sprzeczność zawartych w materiale dowodowym, co doprowadziło do poczynienia dowolnych ustaleń odnośnie miejsca, w którym nastąpiło ruszenie pojazdu kierowanego przez A.B., okoliczności w jakich doszło do powstania u denata obrażeń *de collement*, co jednoznacznie wskazuje, w jakiej pozycji znajdował się pokrzywdzony przy doznaniu takich obrażeń pokrzywdzony oraz, że w takiej pozycji nie było możliwości realizowania przez niego ataku na A.B.,

- art 5 § 2 k.p.k. przez uznanie, że w niniejszej sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, w sytuacji gdy przeprowadzenie statycznego eksperymentu procesowego pozwoliłoby na wykluczenie tych wątpliwości lub potwierdzenie faktów, których dotyczyły.”

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zasadniczej części stanowi powtórzenie zarzutów apelacyjnych, przez co została w rzeczywistości skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji, wbrew dyspozycji art. 519 k.p.k. i art. 520 § 1 k.p.k., które uprawniają stronę do wniesienia kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego. Skarga kasacyjna zmierza więc kolejny raz do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanych przez Sąd II instancji oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych.

Chybiony jest zarzut najdalej idący tj. wystąpienia przesłanki bezwzględnej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, treść zarzutu nie koreluje ze wskazaną podstawą prawną. Analiza uzasadnienia kasacji także prowadzi do wniosku, iż intencją skarżącego jest zakwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji i aprobowanych przez Sąd II instancji. Skarżący bowiem twierdzi, że inkryminowane zachowanie zostało błędnie zakwalifikowane przez prokuratora z art. 177 k.k. zamiast z art. 148 k.k. i na tej podstawie podnosi zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 – jak należy mniemać § 1 pkt 4, tj. sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu. Kwestia ta była już podnoszona przez skarżącego w składanych uprzednio środkach odwoławczych, jak również wnioskach w toku postępowania (k.185, k.245, k.318, k.389v, k.541) i za każdym razem rozstrzygana, iż właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd rejonowy (k.253v, 310, 320v., k.389v, k.570v). Nigdy żaden z Sądów orzekających w tej sprawie nie dokonał ustaleń, które sytuowałyby odpowiedzialność oskarżonego na płaszczyźnie

art. 148 § 1 k.k., w szczególności nie ustalił, że gdyby oskarżony nie działał w granicach obrony koniecznej, albo przekroczył jej granice, to odpowiadałby za zabójstwo. Nie aktualizowała się zatem przesłanka z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Zarzut z pkt 1 kasacji jest więc w istocie, jak wspomniano, niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do dalszych zarzutów kasacji wskazać należy, iż Sąd Okręgowy rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacyjne, a swój stosunek do tych zarzutów w wyczerpujący sposób uzewnętrznił w uzasadnieniu wyroku, które w pełni odpowiada wymogom określonym przez art. 457 § 3 k.p.k. Lektura kasacji prowadzi do wniosku, że w istocie rzeczy powielono w niej zarzuty i argumenty podnoszone wcześniej w apelacji. Sąd odwoławczy w szczególności nie naruszył przepisu art. 7 k.p.k., skoro nie dokonywał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie przeprowadził nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym, które następnie oceniłby wbrew zasadom wynikającym z art. 7 k.p.k.

Jeśli chodzi o podstawę wyroku ekskulpującego oskarżonego, Sąd Okręgowy na s. 4 i 5 pisemnych motywów wyroku odniósł się do kwestii oceny prawnej zachowania oskarżonego podtrzymując, że nie doszło do obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k. Sąd ten m.in. wskazał, że oskarżony nie dążył do kontaktu z K.P., a tym bardziej do konfrontacji siłowej. Sąd Okręgowy wyjaśnił również, dlaczego nie uznał działań pokrzywdzonego za czynności obronne zmierzające do zatrzymania pojazdu (str.5). Powołując się na wspólną opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego (biegły inż. M.F.) i medycyny sądowej (lek. med. K.W.) uznał, iż brak jest technicznych przesłanek świadczących o tym, że pieszy tj. K.P. był wleczony przez pojazd (k.359).

Zgodnie z art. 25 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu zawsze i niezależnie od tego, czy na przykład, mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się w pobliżu

przedstawiciela organów porządku publicznego. Należy podkreślić, iż *ratio legis* obrony koniecznej to nie tylko wzgląd na ochronę zaatakowanego dobra, ale także respektowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu. Wystarczającym warunkiem uznania, iż oskarżony działał w obronie koniecznej, jest ustalenie, że świadomy istnienia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, zamach ten odpierał, stosując sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa. Nie ma przy tym potrzeby wykazywania, że oskarżony faktycznie czuł strach przed napastnikiem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2014 r., IV KK 157/14, Lex 1545037; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 105/09, Lex 598243).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutu nieprzeprowadzenia eksperymentu procesowego w zakresie odtworzenia przebiegu zdarzenia, a swoje stanowisko wyraził w uzasadnieniu (str.7). Słusznie Sąd ten skonstatował, że przeprowadzenie eksperymentu nie prowadziło do weryfikacji wersji oskarżonego i świadka. Ponadto, Sąd I instancji nie mając wątpliwości ustalił, a Sąd *ad quem* ustalenia te zaakceptował, w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego i zeznania naocznego świadka, ale także na podstawie wniosków opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i biegłego z zakresu medycyny sądowej, że pokrzywdzony miał realną możliwość trzymania za kierownicę i mógł wpływać na tor ruchu pojazdu. Dowody te słusznie zostały obdarzone walorem wiarygodności, zatem i z tego względu nie było podstaw do przeprowadzania eksperymentu procesowego.

Bezzasadny jest również zarzut pominięcia w procesie wyrokowania istotnych sprzeczności zawartych w materiale dowodowym. Zarzut ten jest ponadto sformułowany w sposób wadliwy i niezrozumiały. Nie jest rolą Sądu Najwyższego domyslanie się, co chciał przekazać i jaki faktycznie zarzut stawia profesjonalny pełnomocnik. Niemniej ponownie stwierdzić należy, iż do naruszenia art. 7 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym może dojść tylko wówczas, gdy sąd w jego trakcie czynił własne ustalenia, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Zarzut ten został

zatem skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne.

Skarga kasacyjna nie wykazała, aby w procedowaniu Sądu odwoławczego doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść jego orzeczenia. Jej zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne. Dlatego orzeczono, jak w postanowieniu.